

Z okruchów słów



Uczniowie Szkoły Podstawowej

im. Danuty Siedzikówny „Inki” w Wiślinie o swojej patronce

Weronika Kornacka
SANITARIUSZKA

*Być nastolatką to wspaniała sprawa:
znajomi, przyjaźnie i wesola zabawa.
Jeszcze czesała warkocze, z siostrami się bawiła,
uczyła się o lesie, do szkoły chodzić lubiła.
A tu nadeszła wojna smutna i niesprawiedliwa,
która zabrała beztroskę i radosne chwile.
Rodzice zginęli, walcząc z okupantami.
Sama została, nie wiedząc co robić z kolejnymi dniami.*

*Być nastolatką to niełatwa sprawa:
puste miejsca, żaloba, dręcząca obawa.
Chciała zachować się jak trzeba,
wzorem rodziców pójść do nieba.
Przysięgę na wierność Ojczyźnie złożyła
w szeregi podziemnej armii wstąpiła.
Z torbą sanitariuszki drogi lez i śmierci przemierzała
rannych bandażami i dobrym słowem opatrywała.*

*Być nastolatką to już nie zabawa:
potrzebna w sercu odwaga i postawa prawa.
U boku „Łupaszki”, „Mścislawa” i „Żelaznego”
trwała aż po kres życia swego.
W Gdańsku schwytana przez zdradzieckie ręce.
Zamknięta w klatce krat, poddana udręce.
Wydano wyrok : „Zdrajców rozstrzelać”!
Jeszcze tylko jeden gryps,
jeden o wolności sen,
jeden krzyk*

*Babciu, żyłam jak trzeba.....
Już idę wolności ścieżkami
ku granicom nieba....*

Oliwia Łukaszewska

*Żyła siedemnaście lat
Chciała ocalić świat
Dwie siostry miała
I na wsi mieszkała
Rodzice na wojnie zginęli
Opiekę nad dziećmi dziadkowie przejęli
Do szkoły w Narewce chodziła
Potem sanitariuszką była
Podziemnej Armii wiernie służyła
I z tej służby bardzo dumna była
Patronem szkoły w Wiślinie została
Bo życie za Ojczyznę oddała.*

Magdalena Hejnowska

INKA

*We wsi żuławskiej stoi szkoła,
zadbana i bardzo wesola.
Nosi imię dzielnej dziewczynki
Danuty Siedzikówny „Inki”.*

*Uczniowie są pilni,
dobre stopnie mają,
ponieważ swą Patronkę
bardzo podziwiają.*

Oliwia Pozorska

Inka

Danuta Siedzikówna „Inka”

Dzielna była z niej dziewczynka,

W Armii Krajowej służyła,

O lepszą Polskę walczyła.

Sanitariuszką w walkach szwadronu była,

Rannych partyzantów wytrwale leczyła.

Rankiem w Gdańsku została aresztowana,

I na karę śmierci skazana.

Samotnie w celi na wyrok czekała,

Niczego co zrobiła, nie żałowała.

Za to, że Polskę nad życie kochała,

Strzałem w głowę zabita została.

Ksawery Pisiorski

*Nazwano mnie zdrajczynią,
bandytą bez serca,
Krwiożerczym potworem,
A ja...*

*Karabin w rękach trzymałam,
choć nigdy z niego nie strzelałam.
Rannych opieką otaczałam
I nad każdym cierpieniem się pochylałam.*

*A teraz spoglądam na świat
zza ciężkich, więziennych krat.*

*I smutno mi, że umierać muszę
Bo nie żyłam nawet pół wieku
Lecz zawiodłam się na człowieku.*

*Gdy umierałam, krzyczałam :
„Niech żyje Łupaszko” !
I o wolnej Polsce myślałam.
A krzyk mój zza więziennych krat*

Poszybował jak wolności ptak .

Pomyśl o mnie i Ty, Polaku młody !

*Niech moja historia
w mroku czasu nie zginie
Inka , Inka
Mam na imię.*

Sandra Kowalczyk

Inka

*Tak młoda dziewczyna, a tak wiele zdziałała.
Nic w zamian nie oczekiwała.
Ojczyznę kochała i za nią życie swe oddała.
Teraz prawdy nadszedł czas.
Niech od dziś gości ONA w sercach każdego z nas.*

Patryk Stysiak

Opowieść o niezwyklej dziewczynie

*Była sobie kiedyś niezwykle dziewczyna,
która miała pseudonim "Inka".*

*Wstąpiła do Wileńskiej Brygady,
dzielnie swój los znosiła
i nigdy się zdrady nie dopuściła.*

*O wolną Polskę walczyła,
i bieg historii zmieniła.
Została niewinnie skazana
i za zdrajczynię uznana.*

*O litość oprawców nie prosiła.
Za Polskę życie oddała,
i patronką szkoły w Wiślinie została.*

Oliwia Pozorska

Inka

Danuta Siedzikówna „Inka”

Dzielna była z niej dziewczynka,

W Armii Krajowej służyła,

O lepszą Polskę walczyła.

Sanitariuszką w walkach szwadronu była,

Rannych partyzantów wytrwale leczyła.

Rankiem w Gdańsku została aresztowana,

I na karę śmierci skazana.

Samotnie w celi na wyrok czekała,

Niczego co zrobiła, nie żałowała.

Za to, że Polskę nad życie kochała,

Strzałem w głowę zabita została.

Głęboko w sercu



Portret Danuty Siedzikówny „Inki”

„Głęboko w sercach” to drugi tom zbiorów prac o patronce Szkoły Podstawowej w Wiślinie – Danucie Siedzikównie „Ince”. Oddajemy dzieła Młodych Twórców w rękę Czytelnika. Czytajmy je i oglądajmy z lekkim wzruszeniem...

Serdecznie dziękujemy **Komisji Krajowej NSZZ Solidarność** i Przewodniczącemu, a zarazem Obdarowanemu Pierścieniem Inki **Panu Piotrowi Dudzie** za wsparcie finansowe, dzięki któremu możliwe było wydawanie tej książeczki oraz ufundowanie nagród rzeczowych dla uczniów uczestniczących w konkursach szkolnych poświęconych Patronce. Państwa jednorazowa pomoc jest dla nas cenna, gdyż pomoże nam w kolejnych wydaniach dzieł autorstwa uczniów. Mamy nadzieję, że nasze dzieci przyglądając się swojej patronce Danucie Siedzikównie „Ince” będą wciąż na nowo odkrywać wartości patriotyczne i budować niezłomną postawę.

Rada Rodziców
przy Szkole Podstawowej
im. Danuty Siedzikówny „Inki”
w Wiślinie



Rys. Olivier Myszak kl. II

[***]

Dla Polski nastał czas ponury.
Na niebie - czerwone słońce i ołowiane chmury.
W sercu trwoga,
a na ziemi tańczą śmierć i pożoga.
Polacy w obronie Ojczyzny stają
i do „Łupaszki” się przyłączają.
„Inka” sanitariuszką zostaje,
rannym pomoc niesie i dobre słowa jak chleb rozdaje.
A że kończą się lekarstwa,
pewnego dnia zostaje wysłana do Gdańska.
We Wrzeszczu, w jednym z tajnych lokali,
Ubecy zasadzkę przygotowali.
„Inka” za kilka srebrników sprzedana!
W Gdańsku na Kurkowej przesłuchiwana,
bita i maltretowana,
na śmierć oprawcom wydana.
Przyjaciół nie zdradziła i siebie poświęciła
(choć jeszcze dorosta nie była).
Obrońca do Bieruta o ulaskawienie wystąpił,
lecz Inka tego nie podpisała... nie chciała...
List do Babci przekazała,
A w nim napisała: „Powiedzcie mojej babci, że
zachowałam się jak trzeba.”
Na placu sędziowie ją postawili
i śmierć kulami wabili.
Dziesięć strzałów oddanych,
ani jeden nie był udany.
Wojskowi rozkazu nie posłuchali
I w niebo strzelali...
Wreszcie kula śmiertelna ją ugodziła.
I na zawsze życia pozbawiła.

Dla Polski nastał czas ponury
A nad ziemią znów płynęły ołowiane chmury...

Szymon Szymański, kl. Va

„Inka”

Danuta Siedzikówna - córka leśniczego,
Wstąpiła razem z siostrą do wojska
dnia pewnego.

Młoda to dziewczyna była,
Apteczkę zawsze przy sobie nosiła.

Wojsku dzielnie pomagała.
I dlatego zginąć musiała.
Wysłano ją do Gdańska po brakujące leki.
I tam aresztowali ją funkcjonariusze bezpieki.

Chcieli od niej uzyskać wiele
Informacji na temat działalności Majora „Łupaszki”.
Lecz ona nie im nie powiedziała,
i w gdańskim więzieniu na swój wyrok czekała.

Poniosła śmierć o świcie.
Jak można było przerwać tak młode życie?
W celi napisała przed pójściem do nieba:

„POWIEDZCIE MOJEJ BABCI, ŻE ZACHOWAŁAM SIĘ
JAK TRZEBA”!

Weronika Dzienisz kl. Va

INKA

To nasza Inka, dziewczyna wspaniała.
Patronem szkoły w Wiślinie została.

My uczniowie, ci duzi i mali,
hołd jej już zawsze będziemy składali.

To nie, że skromna i młoda była,
jej odwaga nas wszystkich zadziwiła.

Nie była zdrajczynią swego narodu.
Lecz bohaterską dziewczyną młodą.

Zawsze szlachetnie postępowała.
Za wolną Polskę życie oddała.

My zawsze będziemy o Tobie pamiętać.
Inko-bohaterko wyklęta!

Bartosz Kwaszyński, kl. Vb

„Inka dzielna dziewczynka”

Tylko siedemnaście lat miała
Życie za Polskę oddała
Chociaż się bardzo bała
I tak zrobić to chciała.

W domu z rodziną mieszkała
Na wojnę i tak się wybrała
Poświęciła za kraj życie
Dzięki niej wy o niego nie walczyście.

Ciężko jej było odejść od bliskich
Zostawić rodzinę, zginąć za wszystkich
Lecz poświęcić się musiała
By Polska ocalała.

Patronką naszej szkoły została
I nami się opiekowała
W nauce nas wspierała
I za nami zawsze stała.

Emilia Kieloch, kl. Vb

„Historia Inki”

We wsi Narcewka mieszkała,

tam też się wychowała.

Ojciec na wojnie zginął,

matkę zabito też.

Dwie siostry miała,

młodzieńczą miłością kogoś kochała.

Z babcią tam żyły,

w wolną Polskę wierzyły.

Rodziców za wzór patriotów miała,

za to ich podziwiała.

Potem w AK służyła,

choć młoda była o Polskę walczyła.

Lat 17 miała, gdy za ojczyznę życie oddała,

w Gdańsku ją zabito

na Kurkowej... tu blisko...

Po wielu latach cześć jej oddali,

tu też pochowali.

Jej czyny i słowa są wzorem dla wielu

„Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba.”

Tymon Mańkowski, kl. VI

„Inka”

Na ziemi podlaskiej
Przy granicy Polski
Mieszkała rodzina:
Mama, tata i trzy córki
Jedna z nich to Danusia
Miła, uczynna dziewczyna
Rodziców straciła
Gdy była mała
Z siostrą do AK wstąpiła
Sanitariuszką została
A potem okrutnie zdradzona
Rozstrzelana w Gdańsku
I pochowana pod chodnikiem
Znaleziona, upamiętniona
W sercach naszych ciągle żyje

Oliwia Łukaszewska, kl. VI

Inka!

Pewnego dnia,
Została aresztowana.
Życia dobrze nie poznała,
Bo zabita została.
Skazana na karę śmierci,
Czynów swych nie żałowała.
W ostatnich chwilach żywota wykrzyczała:
„Niech żyje Polska, niech żyje Łupaszko!”

Oliwia Pozorska, k. VI

„Inka”

Żyła sobie niegdyś dziewczyna,
co młoda bardzo była,
Marzeń głowę pełną miała,
lecz ich nie zrealizowała.
Za wolną Polskę walczyła
By inna dziewczyna szczęśliwa była.
Zginęła zabita od strzału,
Broniąc swego kraju.
Lecz nie żałowała, co uczyniła,
Bo kraju nie zdradziła,
Patronką szkoły się stała,
I w sercach naszych została.

Zuzanna Nikoniuk kl. Va

Pseudonim „Inka”

Danuta Siedzikówna, stracona bez winy,
Osierocona dziewczyna z Guszczewiny.

Ojczyznę swą kochała i w naród wierzyła,
Dlatego z innymi Niezlomnymi o Polskę walczyła.

Armii Krajowej, sanitariuszka dzielnie walcząca,
Do końca wolność i honoru broniąca.

Pod ostrzałem kul do rannych się czołgała,
Narażając życie, rany im opatrywała.

Z żołnierzami wyklętymi w lasach się ukrywała
Za niepodległą Polskę - życie swe oddała.

Osiemnastych urodzin niestety nie doczekała,
Bo w gdańskim więzieniu stracona została.

Z dumnie uniesioną głową poszła do nieba,
Bo jak sama napisała : ZACHOWAŁA SIĘ JAK TRZEBA!

Mateusz Umiński, kl. V /2016 r./

Buciki na koturnie

Każda dziewczyna chce wyglądać modnie.
Nosić buty na wysokim koturnie, a nie spodnie.

Danusia w lesie o wygląd nie dbała,
Ale w duszy idee Wolnej Polski pielęgnowała.
Buciki na maleńkim koturnie miała
I w nich ku wielkim celom podążała.

Inka włosy pod czapką chowała, a chciała czuć piękno,
wiatr we włosach i by sukienka opływała miękko.

Lecz Polsce oddała serce i ręce
pomagała Polakom udręczonych w męce.
Na dobrych wartościach wychowana
powiedziała: „Będę walczyć jak tata i mama”.

Do Gdańska w pożyczoną sukienkę się wystroiła,
buciki na maleńkim koturnie i piękna definitywnie była.

Wieczorem jeszcze opowiadała, śmiała się i śpiewała,
żartowała i chłopaków z lasu wspominała...
Przygarnęły ją Dobre Dusze, ale wnet ktoś zapukał do
mieszkania...
i wyszła z niego Inka smutna, bez śniadania...

Szła, prosto wśród upadłych, Polskę osłaniając ciałem
Z ojczyzną w sercu, jakby za Boga wołaniem...
Matka Boska Ostrobramska w oddali...
Ktoś woła, obok stoi - to rodzice do niej pomachali.

Wokół obdarte ściany, głuche odgłosy.
Wymęczone ciało, posklejane włosy.

Wiedziała już, że wybrała dobrą drogę
choć cenę przyszło zapłacić srogą.
Modlitwa. Ostatni okrzyk, choć w gardle zaschło...
„Niech żyje Polska! Niech żyje Łupaszko! ”

Bez mogiły, pod chodnikiem ukryta, ni w trumnie, ni w urnie.
Aż dnia pewnego zostało napisane:
„to kobieta, bardzo młoda, zachowały się damskie buciki na
małym koturnie”.
Potem pogrzeb i z honorami pożegnanie.

Bóg, Honor, Ojczyzna – to jej zawołanie.
Inka
Dziękuję Ci za Twoje piękno – odwagę i wytrwanie.

Michał Morgaś, kl. VI



Rys. Karolina Banasik kl. IIIb